

Były milicjant wygrał z "dezubekizacją" - dostanie pełną rentę

https://www.prawo.pl/kadry/dezubekizacja-policjant-dostanie-pelna-rente,415449.html?utm_source=facebook.com&fbclid=IwAR1qMuPCnIUt3T0r_eJuvG-wjrYyBQd9rGNh3pkj98K5SEIW46w7ITFkHbk

Krzysztof Sobczak - Data dodania: 15.05.2019

Emerytowany funkcjonariusz, któremu obniżono świadczenie z związku z uchwaleniem tzw. ustawy „dezubekizacyjnej” z 2016 r. ma otrzymywać rentę w wysokości sprzed obniżenia. Sąd Okręgowy w Lublinie uwzględnił w środę jego odwołanie. Stwierdził, że w tym przypadku ustawa nie powinna mieć zastosowania.

Skarżący od 1972 r. był funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej. 8 lutego 1982 r. podczas pościgu za przestępcą został wielokrotnie postrzelony i odniósł ciężkie rany. W okresie od 8 lutego 1982 r. do 15 lipca 1983 r. przebywał w szpitalach, sanatoriach oraz leczył się ambulatoryjnie.

Awansowany podczas zwolnienia lekarskiego

Gdy był na zwolnieniu lekarskim został mianowany na stanowisko zastępcy kierownika Komisariatu MO ds. Polityczno-Wychowawczych – bez wniosku z jego strony. Nigdy nie podjął czynności na tym stanowisku. Przeniesienie na nie odbyło się 1 lutego 1983 r., w sytuacji gdy zgodnie z orzeczeniem komisji lekarskiej został uznany za inwalidę II stopnia od 8 lutego 1982 r. – czyli od dnia wypadku – a w konsekwencji za niezdolnego do służby.

Instytut Pamięci Narodowej uznał jednak, że od 1 lutego 1983 r. do 15 lipca 1983 r. pełnił on służbę na rzecz totalitarnego państwa. W efekcie decyzją dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw

Wewnętrznych i Administracji z 2017 r., wysokość renty ustalono na kwotę 1000,00 zł brutto, co oznacza wypłatę kwoty w wysokości 854,00 zł. Wcześniej, przed obniżeniem, jego świadczenie wynosiło 3493,28 zł brutto – 2888,66 zł do wypłaty.

Nie pracował dla totalitarnego państwa

W wydanym 15 maja br. wyroku Sąd Okręgowy w Lublinie uwzględnił odwołanie byłego policjanta i uznał, że powinien on otrzymywać rentę w wysokości sprzed obniżenia. Zdaniem sądu, ustawa której konsekwencją jest obniżenie świadczenia, nie powinna mieć w jego przypadku zastosowania. Po pierwsze, sąd uznał, że **stanowisko, na które został przeniesiony nie jest wprost wskazane w ustawie**. Po drugie, obniżanie świadczeń nie powinno odbywać się bez analizy okoliczności konkretnej sprawy. - Skarżący **nie był ze względu na stan zdrowia zdolny do faktycznego objęcia stanowiska**, więc nigdy w rzeczywistości nie pełnił służby na rzecz totalitarnego państwa - stwierdził sąd.

Nieproporcjonalna represja

Opinię przyjaciela sądu przedstawiła w tej sprawie Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Zaznaczyła, że nie chce kwestionować prawa państwa do rozliczeń z przeszłością, w tym ze spuścizną reżimów totalitarnych i komunistycznych. Powinno to się jednak odbywać z poszanowaniem wartości wynikających z Konstytucji RP oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. **Zdaniem HFPC, ograniczanie uprawnień i przywilejów, w tym emerytalnych, byłych funkcjonariuszy służb, powinno odbywać się z uwzględnieniem zasady proporcjonalności, która zakładałaby indywidualną ocenę konkretnej sytuacji danej jednostki**. W tym przypadku istnieją poważne wątpliwości co do tego, czy ingerencja w jego prawa i wolności, dokonana na skutek znacznego obniżenia renty inwalidzkiej, jest proporcjonalna - napisano w opinii.